

Sygn. akt VIII *Pa 10/14*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Patrycja Bogacińska-Piątek
Sędziowie:	SSO Janina Kościelniak SSR del. Joanna Smycz (spr.)
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2014r. w Gliwicach

sprawy z powództwa K. S. (1) (S.), G. O. (O.)

przeciwko T. K. (K.)

o ustalenie stosunku pracy, o wynagrodzenie za pracę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 15 listopada 2013 r. **sygn. akt** IV P 600/12

1) zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że

a) w punkcie 3 tiret 2 zasądza ustawowe odsetki od kwoty 560 zł (pięćset sześćdziesiąt złotych) od 11 października 2012r. do dnia zapłaty;

b) w punkcie 4 tiret 2 zasądza ustawowe odsetki od kwoty 660 zł (sześćset sześćdziesiąt złotych) od 11 października 2012r. do dnia zapłaty;

2) w pozostałej części oddala apelację;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powoda G. O. kwotę 225 zł (dwieście dwadzieścia pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSR (del.) Joanna Smycz (spr.) (-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (-) SSO Janina Kościelniak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

UZASADNIENIE

Powodowie K. S. (1) (sprawa o sygn. akt: IV P 600/12) i G. O. (sprawa o sygn. akt: IV P 601/12) w pozwach skierowanych przeciwko pozwanemu, tj. T. K. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą PROJEKTOM T. K. z siedzibą w M. domagali się ustalenia stosunku pracy i wynagrodzenia.

Powód K. S. (1) po ostatecznym sprecyzowaniu roszczeń wnosił o: ustalenie, że w okresie od 2 lipca 2012r. do 10 września 2012r. był zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy o pracę na czas określony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pomocnika murarza oraz zasądzenie na jego rzecz kwoty 2.200 zł netto tytułem wynagrodzenia za pracę w miesiącu sierpniu 2012r. i kwoty 560 zł netto tytułem wynagrodzenia za pracę w miesiącu wrześniu 2012r. Powyższych kwot dochodził z ustawowymi odsetkami od 1 sierpnia 2012r. do dnia zapłaty.

Powód G. O. po ostatecznym sprecyzowaniu roszczeń wnosił o: ustalenie, że w okresie od 1 lipca 2012r. do 12 września 2012r. był zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy o pracę na czas określony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pracownika ogólnobudowlanego oraz zasądzenie na jego rzecz kwoty 1.908 zł netto tytułem wynagrodzenia za pracę w miesiącu sierpniu 2012r. i kwoty 864 zł netto tytułem wynagrodzenia za pracę w miesiącu wrześniu 2012r. Powyższych kwot dochodził z ustawowymi odsetkami. Powodowie wnosili również o zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniach swoich żądań podali, że pracowali u pozwanego na budowie domu jednorodzinnego w P. przy ul. (...) - powód K. S. (1) jako pomocnik murarza, a G. O. jako pracownik ogólnobudowlany. Pracowali codziennie od godz. 6-7.00 do 16.00 albo dłużej, gdy była taka potrzeba.

Przed podjęciem pracy uzgodnili z pozwanym, że ten zatrudni ich na podstawie umowy o pracę, za wynagrodzeniem licznym według stawki godzinowej: 10zł netto/godz. dla K. S. (1) i 12 zł netto/godz. dla G. O.. Wynagrodzenie za pracę mieli otrzymywać do 10-go każdego miesiąca. Pozwany tylko częściowo wywiązał się z ustnych postanowień. Powodowie nie otrzymali bowiem umów o pracę, pracowali bez umowy, a wynagrodzenie otrzymali jedynie za miesiąc lipiec. Po przepracowanym miesiącu sierpniu i części września, kiedy upomnieli się u pracodawcy o wynagrodzenie za przepracowany okres, usłyszeli, że dostaną je dopiero, jak zrobią szalunek stropu, jego zbrojenie i zabetonowanie. Powodowie nie przystali na to, gdyż nie tak się umawiali z pozwanym i zrezygnowali z pracy. Jak wskazał K. S. (1), pracodawca nie wypłacił mu wynagrodzenia za pracę w wymiarze 220 godzin w miesiącu sierpniu i 56 godzin we wrześniu 2012r., co przy uwzględnieniu należnej mu stawki 10 zł za godzinę, daje łączną kwotę wynagrodzenia 2760 zł netto. Natomiast G. O. pozwany nie zapłacił za 159 godzin pracy w miesiącu sierpniu i 72 godziny w miesiącu wrześniu 2012r., co przy stawce 12 zł na godzinę daje łączną kwotę zaległego wynagrodzenia 2.772zł netto. Dlatego, zdaniem powodów ich żądania były uzasadnione.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództw i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Uzasadniając swoje stanowisko podniósł, że zarówno z K. S. (1), jak i G. O. zostały zawarte ustne umowy o dzieło. Co więcej powodom zależało, aby nie zostały zawarte z nimi umowy o pracę, gdyż byli zarejestrowani w Urzędzie Pracy i zależało im na utrzymaniu zasiłku oraz ubezpieczenia z tego tytułu. Ta forma współpracy odpowiadała również pozwanemu, który zamierzał w pierwszej kolejności zweryfikować przydatność nowych osób do prac przy robotach budowlanych. Podczas rozmów ustalono, że powodowie wraz z innymi osobami, stanowiącymi jedną ekipę budowlaną wykonają konkretne dzieło w postaci postawienia budynku w stanie surowym z kompletnym dachem (fundamenty wraz z izolacją, płyta podposadzkowa, ściany parteru z nadprożami prefabrykowanymi, ściany i wieńce poddasza, dach, ścianki działowe). Powodom i innym pracownikom przedstawiono te warunki, a ci zgodzili się. Wskazano również termin zakończenia prac - wykonania dzieła - 2 października 2012r. z rezerwą na niekorzystne warunki pogodowe do 14 października 2012r. Kwota wynagrodzenia miała wynosić 42.600 zł do podziału dla wszystkich pracowników, o czym powodowie zostali poinformowani i zaakceptowali takie zasady. Dla jasności i przejrzystości rozliczenia należności i uniknięcia na tym tle konfliktów, pracownicy mieli notować dni pracy i dni

ewentualnych nieobecności. Rzeczywistą efektywność i zaangażowanie w roboty mieli weryfikować między sobą. Z powyższych ustaleń pozwany był w stanie stworzyć algorytm umożliwiający obliczenie procentowego zaangażowania każdego pracownika w poszczególne zakresy robót i wyznaczenie wynagrodzenia będącego sprawiedliwą częścią puli łącznego wynagrodzenia. Jak wskazywał pozwany, nie miało dla niego znaczenia, o której powodowie będą zaczynać i kończyć pracę. Istotnym dla niego było natomiast, aby dany etap robót został zamknięty w przewidzianej w harmonogramie dacie. Pracownicy mogli pracować nawet w nocy. Pozwany sporządził również kosztorys, ze stawką roboczogodziny w wysokości 12 zł na każdego typu robotnika. Na podstawie tego kosztorysu został sporządzony harmonogram robót, z wyszczególnionymi etapami budowy. Z powyższymi dokumentami zostali zapoznani wszyscy pracownicy, w tym powodowie, jeszcze w lipcu 2012r., przed rozpoczęciem robót. Robotnicy od początku pracy, z opóźnieniem realizowali poszczególne etapy budowy. Za pracę w lipcu, pomimo opóźnienia w pracach, pozwany wypłacił wynagrodzenie, gdyż pracownicy zarzekali się, że będą pracować dłużej, tak aby nadgonić opóźnienie i żeby zmieścić się w planowanym terminie zakończenia budowy. Niestety w następnym miesiącu - sierpniu sytuacja nie uległa poprawie, prace były opóźnione, wykonane niedbale. Wobec tego pozwany nie dokonał kolejnych zaliczkowych wypłat, wobec nie wykonania robót w terminie. Podobnie było w miesiącu wrześniu. Na początku września 2012r. robotnicy porzucili pracę, pozostawiając niedokończony etap budowy oraz bałagan na placu budowy i w miejscu przeznaczonym do spożywania posiłków. Po przeanalizowaniu wyliczeń wypłaconych wynagrodzeń w miesiącu lipcu i porównaniu ich z roboczogodzinami wynikającymi z harmonogramu i kosztorysu okazało się, że pracownicy w lipcu otrzymali o 413, 29 zł więcej, niż wynikało to z obmiaru wykonanych prac. Dodatkowo nie wykonanie przez nich prac w terminie naraziło pozwanego na straty, gdyż w celu uniknięcia kar umownych, które mógł na niego nałożyć inwestor, pozwany zgodził się wykonać nieodpłatnie na jego rzecz dodatkowe prace wartości 1.800 zł. W ocenie pozwanego żądania powodów były nieuzasadnione i powinny być oddalone.

Zdaniem pozwanego całokształt okoliczności sprawy wskazuje na cywilnoprawny charakter łączącego strony stosunku prawnego.

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach połączył sprawę IV P 601/12 ze sprawą IV P 600/12 do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia i wyrokiem z dnia 15 listopada 2013r. (sygn. akt IVP 600/12) uwzględnił roszczenie powodów ustalając, że:

- powód K. S. (1) w okresie od 2 lipca 2012 r. do 10 września 2012 r. był zatrudniony u pozwanego T. K. (K.) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PROJEKTOM T. K. z siedzibą w M., na podstawie umowy o pracę na czas określony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pomocnika murarza;
- powód G. O. w okresie od 1 lipca 2012 r. do 12 września 2012 r. był zatrudniony u pozwanego T. K. (K.) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PROJEKTOM T. K. z siedzibą w M. na podstawie umowy o pracę na czas określony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pracownika ogólnobudowlanego;

Zasądził od pozwanego T. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PROJEKTOM T. K. z siedzibą w M.:

1. na rzecz powoda K. S. (1) następujące kwoty netto:

- 2.200 zł (dwa tysiące dwieście złotych) z ustawowymi odsetkami od 11 września 2012r. do dnia zapłaty tytułem niewypłaconego wynagrodzenia za pracę w miesiącu sierpniu 2012 r.
- 560 zł (pięćset sześćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami od 11 września 2012r. do dnia zapłaty tytułem niewypłaconego wynagrodzenia za pracę w miesiącu wrześniu 2012 r.

2. na rzecz powoda G. O. następujące kwoty netto:

- 1.908 zł (jeden tysiąc dziewięćset osiem złotych) z ustawowymi odsetkami od 11 września 2012r. do dnia zapłaty tytułem niewypłaconego wynagrodzenia za pracę w miesiącu sierpniu 2012r.

- 660 zł (sześćset sześćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami od 13 września 2012r. do dnia zapłaty tytułem niewypłaconego wynagrodzenia za pracę w miesiącu wrześniu 2012 r.;

oddalając powództwa w pozostałej części;

Nadto Sąd Rejonowy ustalił opłaty: od pozwu K. S. (1) na kwotę 272 zł (dwieście siedemdziesiąt dwa złote), a od pozwu G. O. na kwotę 258 zł (dwieście pięćdziesiąt osiem złotych);

Nakazał pobrać od pozwanego T. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PROJEKTOM T. K. z siedzibą w M. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach) łączną kwotę 530 zł (pięćset trzydzieści złotych) tytułem opłat od pozwów, od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni;

Odstąpił od obciążania powodów: K. S. (2) i G. O. kosztami postępowania od oddalonych powództw;

Nadto zasądził od pozwanego T. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PROJEKTOM T. K. z siedzibą w M. na rzecz powoda G. O. kwotę 510 zł (pięćset dziesięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a na rzecz powoda K. S. (1) kwotę 627,30 zł (sześćset dwadzieścia siedem złotych 30/100), w tym 117,30 zł (sto siedemnaście złotych 30/100) podatku VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony prawnej z urzędu.

Rozstrzygnięcie to Sąd Rejonowy wydał w oparciu o następujący stan faktyczny:

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą PROJEKTOM T. K. w M..

Ustalono, że powód K. S. (1) trafił do firmy pozwanego z ogłoszenia umieszczonego w internecie. Na spotkaniu z pozwanym dowiedział się, że ma pracować na budowie domu jednorodzinnej w P., jako pomocnik murarza. Powód szukał pracy, zależało mu na stałym zatrudnieniu i pieniądzach, gdyż był zarejestrowany jako bezrobotny bez prawa do zasiłku. Dodatkowo w soboty uczęszczał do szkoły. Pozwany obiecał mu, że zatrudni go na podstawie umowy o pracę. Strony ustaliły również zasady wynagrodzenia - miała obowiązywać stawka godzinowa - 10 zł netto za każdą przepracowaną godzinę.

Natomiast G. O. znał już wcześniej pozwanego, gdyż pracował kiedyś u niego na podstawie umowy o pracę na okres próbny. Wtedy jednak zrezygnował z tej pracy i umowę rozwiązano za porozumieniem stron. W lipcu 2012r. G. O. nie pracował, nie był również zarejestrowany w PUP, szukał stałego zajęcia. Pozwany zgodził się ponownie go zatrudnić. Podobnie jak K. S. (1), przed podjęciem pracy uzgodnił razem z pozwanym warunki zatrudnienia: na podstawie umowy o pracę, na stanowisku pracownika ogólnobudowlanego, wynagrodzeniem liczoną według stawki godzinowej 12 zł netto za każdą przepracowaną godzinę. Powód miał pracować razem z K. S. (1) i innymi robotnikami m. in. S. W., A. K. i R. S., który był majstrem. Podobnie jak powodowie, ww. pracownicy trafili do firmy pozwanego z ogłoszenia. Oczekiwali, że zostaną zatrudnieni na podstawie umów o pracę.

Ustalono, że wszyscy zatrudnieni mieli stawki godzinowe np. A. K. - murarz w pierwszym miesiącu pracy miał stawkę 10 zł netto za godzinę, w następnym miesiącu miał obiecaną podwyżkę do 12 zł netto za godzinę.

Robotnicy, w tym powodowie, codziennie przyjeżdżali do pracy na godz. 6.00 razem z K. S. (1), jego samochodem. G. O. stawał się do pracy na godz. 7.00, z uwagi na utrudniony dojazd do pracy autobusem. Pozwany wyraził zgodę na to, aby rozpoczynał pracę godzinę później. Pracownicy pracowali do godz. 16.00 - 17.00. Godziny pracy ustalił pozwany.

Pracę powodów nadzorował R. S. - majster. On ustalał zakres robót na dany dzień, po wcześniejszej konsultacji z pozwanym lub A. C., współpracownikiem pozwanego. Sprzęt i materiały zapewniał pozwany.

Prace były prowadzone "na bieżąco", rozpoczęto od fundamentów. Pracownicy nie podpisywali oficjalnej listy obecności, każdy robił swoje notatki. Gdy ktoś chciał się zwolnić wcześniej, lub w ogóle nie przyjść, w tygodniu do

pracy, musiał ten fakt zgłaszać majstrowi. Robotników nadzorował również A. C. oraz pozwany, którzy przyjeżdżali na budowę.

Ustalono także, że w lipcu wykopano fundamenty, zalano łąwy fundamentowe (część z nich trzeba było poprawiać). Wszyscy pracownicy otrzymali wynagrodzenie za pracę w miesiącu lipcu. Odbyło się to w ten sposób, że na budowę przyjechał pozwany z A. C., każdy z pracowników był proszony do samochodu, gdzie na podstawie przedłożonych przez pracowników list obecności, wypłacono, za pokwitowaniem wynagrodzenie obliczone według stawki godzinowej: w przypadku K. S. (1). - 10 zł netto za godzinę, a G. O. 12 zł netto za godzinę.

Powodowie upominali się o umowy o pracę, a pozwany zwodził ich mówiąc, że załatwi to później.

Zgodnie z ustną umową i dotychczasową praktyką, pracownicy, w tym powodowie mieli otrzymywać wynagrodzenie za przepracowany miesiąc do 10-go następnego miesiąca. Po przepracowanym miesiącu sierpniu i części września, pracownicy upomnieli się o wynagrodzenie za przepracowany okres. Wynagrodzenie obliczyli tak jak dotychczas, według stawki godzinowej. K. S. (1) w miesiącu sierpniu przepracował łącznie 220 godzin, a we wrześniu 56 godzin. Natomiast G. O. w miesiącu sierpniu przepracował łącznie 163 godziny, a wrześniu 55 godzin. W odpowiedzi usłyszeli, że dostaną pieniądze dopiero, jak zrobią szalunek stropu, jego zbrojenie i zabetonowanie. Powodowie nie przystali na to, gdyż nie tak się umawiali z pozwanym i zrezygnowali z pracy. Pozwany ostatecznie nie wypłacił powodom wynagrodzenia za sierpień i część września.

Sąd I instancji ustalił również, że K. S. (1) na początku września nie pracował przez pierwsze trzy dni z powodu kontuzji kolana. Nie pracował również w soboty, gdyż w weekendy uczęszczał do szkoły. Nie musiał usprawiedliwiać tych nieobecności, gdyż pozwany został uprzedzony o tym i wyraził na to zgodę. Z kolei G. O. w miesiącu sierpniu na tydzień został oddelegowany na inną budowę do K., gdzie wykonywał prace malarskie i remontowe. Za tę pracę otrzymał osobne wynagrodzenie.

Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności ustalił stan faktyczny, a w szczególności stosunek prawny łączący strony, a nadto przyjęty sposób wynagradzania i ilości przepracowanych godzin. Obie strony zeznawały w tym zakresie odmiennie. Pozwany przedstawiał wersję, iż strony łączyła umowa o dzieło, sposób wynagradzania wynikał z harmonogramu prac i sporządzonego kosztorysu. Wskazywał również, że wszyscy pracownicy, w tym, powodowie doskonale wiedzieli na jakie zasadach będą wykonywać dzieło i rozliczać się z pozwanym i przystali na zaproponowane warunki. Przeprowadzone postępowanie dowodowe sprawiło, że Sąd Rejonowy przyjął wersję zdarzeń przedstawioną przez powodów oraz zawnioskowanych przez nich świadków i dał wiarę ich wyjaśnieniom zeznaniom. Zeznania te były zdaniem Sądu merytorycznie logiczne i spójne oraz znalazły oparcie w pozostałym materiale dowodowym. Sąd I instancji ustalił, wbrew temu co twierdziła strona pozwana, że strony łączyły umowy o pracę, a ustalonym sposobem wynagrodzenia była przyjęta stawka godzinowa - w przypadku K. S. (1) - 10 zł netto /godz., a w przypadku G. O. - 12 zł netto/godz. Sąd Rejonowy na podstawie przedłożonych przez powodów list obecności zasądził na rzecz powodów wynagrodzenie za przepracowany okres.

Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom pozwanego i uznał je za wewnętrznie sprzeczne. Pozwany najpierw w odpowiedzi na pozew wskazywał, iż zawarł z powodami ustne umowy o dzieło, a następnie zeznał, iż dla K. S. (1) przygotował wzór pisemny umowy o dzieło, jednakże ten odmówił podpisania jej, bez podania przyczyny, a G. O. zaproponował ustną umowę o wykonanie robót budowlanych. Powodowie zaprzeczyli temu. Również w innych kwestiach twierdzenia pozwanego są w ocenie Sądu Rejonowego niespójne np. w odpowiedzi na pozew wskazywał, iż powodowi K. S. (1) wręcz zależało, aby nie zatrudniać go na podstawie umowy o pracę, gdyż był zarejestrowany w Urzędzie Pracy jako bezrobotny i chciał utrzymać zasiłek i ubezpieczenia z tego tytułu, a następnie pozwany zeznał, że nie przypomina sobie, czy K. S. (3) przyjmując się do pracy, mówił coś na temat PUP. Sąd merytoryczny odmawiając wiarygodności pozwanemu, jednocześnie podobnie ocenił zeznania świadka A. C., który podtrzymywał wersję zdarzeń pozwanego.

Zdaniem Sadu Rejonowego stan faktyczny przedstawiony przez powodów potwierdzają zeznania przesłuchanych w sprawie innych świadków, a w szczególności R. S. - majstra na budowie, a więc osoby odpowiedzialnej za

realizację budowy i nadzór nad pracownikami, mającej wiedzę "z pierwszej ręki". Świadek ten nie potwierdził (podobnie jak inni świadkowie i powodowie) faktu przedstawienia przez pozwanego, przed rozpoczęciem budowy, harmonogramu prac, kosztorysu oraz poczynienia ustaleń dotyczących rozliczenia pracy i sposobu wynagradzania. Wszyscy zeznający pracownicy (z wyjątkiem A. C.) konsekwentnie potwierdzili wersję powodów. W ocenie Sądu I instancji, również przedstawione przez samego pozwanego i jak twierdził, przyjęte metody ustalania rozliczeń z pracownikami tj. stworzenie na podstawie jedynie notatek pracowników (dot. ilości przepracowanych dni i dni ewentualnych nieobecności), kosztorysu i harmonogramu prac, algorytmu "umożliwiającego obliczenie procentowego zaangażowania każdego pracownika w poszczególne zakresy robót i wyznaczenie wynagrodzenia będącego sprawiedliwą częścią puli łącznego wynagrodzenia", wydają się niezrozumiałe i trudne do wykonania, tym bardziej, że pierwsza wypłata - za pracę w lipcu 2012r. została obliczona w zupełnie inny sposób, a mianowicie faktyczną ilość przepracowanych przez pracownika godzin pomnożono przez obiecaną stawkę godzinową, a ilość godzin była weryfikowana przez pracodawcę (np. w przypadku G. O.), co wskazuje w ocenie Sądu rejonowego, iż wbrew twierdzeniom pozwanego, prowadził on "nieoficjalne" listy obecności. Na ocenę zeznań T. K. negatywnie rzutuje również fakt niewydania przez niego zatrudnionym pracownikom druków PIT dot. wypłaconego im wynagrodzenia za miesiąc lipiec 2012r., co daje obraz sposobu prowadzenia przez pozwanego firmy, w tym niewłaściwego prowadzenia wymaganej dokumentacji.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy poczynił następujące rozważania:

Zdaniem Sądu Rejonowego roszczenia powodów w zakresie ustalenia stosunku pracy zasługiwały na uwzględnienie, natomiast roszczenia dotyczące wypłaty zaległych wynagrodzeń, Sąd uwzględnił częściowo.

Na wstępie, z uwagi na to, iż powodowie w stosunku do pozwanego wystąpili m.in.

z powództwami o ustalenie istnienia stosunku pracy, Sąd I instancji sprawdził, czy po stronie powodów występuje interes prawny do wytoczenia przedmiotowego roszczenia.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenie przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Interes prawny to, zdaniem Sądu Rejonowego, interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych, a w przypadku ustalania praw czy stosunków prawnych, legitymacja do szukania tej drogi ochrony prawnej przysługuje nie tylko podmiotom tych praw czy stosunków prawnych (np. stronom danego stosunku pracy) ale podmiotowi, na którego prawa i obowiązki w jakimś zakresie – rozumianym szeroko – może wpłynąć istnienie lub nieistnienie prawa przysługującego innym podmiotom lub stosunku prawnego łączącego inne podmioty. Interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów.

Sytuacja, w jakiej znaleźli się K. S. (1) i G. O., w ocenie Sądu I instancji pozwala na przyjęcie istnienia ich interesu prawnego w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z art. 22 § 1 i (1) k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zatrudnienie w tych warunkach jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. W art. 22 § 1 k.p. zawarte są więc najbardziej istotne elementy stosunku pracy takie jak, obowiązek pracownika świadczenia pracy osobiście, w sposób ciągły, podporządkowany (pod kierownictwem) poleceniom pracodawcy, który jest obowiązany do wynagrodzenia pracownika za świadczoną pracę. W stosunku pracy pracownik nie jest obciążony ryzykiem realizacji zobowiązania. O charakterze prawnym umowy decyduje bowiem nie nazwa, jaką strony jej nadały, ani też postanowienia umowy wskazujące na charakter stosunku cywilnoprawnego, lecz jedynie o takim zakwalifikowaniu decyduje sposób wykonywania umowy, a w szczególności realizowanie przez strony – nawet wbrew postanowieniom umowy – tych cech, które charakteryzują tą umowę o pracę i odróżniają ją od innych umów o świadczenie usług (wyrok SN z dn. 2.12.1975 r., I PRN 42/75 – Kodeks pracy, J. Iwulski, W. Sanetra, Warszawa 1996 r., str. 63, wyrok SN z 07.04.1999, I PKN 642/98, OSNP 2000/11/417). Wobec

różnych cech charakterystycznych wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę i umów cywilnoprawnych, dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający (por. wyrok SN z dn. 14.09.1998 r., I PKN 334/98 OSNAP 1999/20/646, z dn. 2.09.1998 r., (...), OSNAP 1999/18/582). Dopiero w razie wątpliwości decydować winna zgodna wola stron, chyba, że, zdaniem Sądu merytorycznego, zostanie wykazane, iż pracownik sam z uwagi na swój interes, dążył do zawarcia umowy cywilnoprawnej.

W przekonaniu Sądu Rejonowego, w dzisiejszej sytuacji na rynku pracy, nadanie decydującego znaczenia dla oceny charakteru zawieranych umów zgodnej woli stron rozumianej jako przystanie jednej strony na warunki stawiane przez drugą stronę w sytuacji nierówności i wzajemnej zależności podmiotów, nie może być przez orzecznictwo akceptowane, gdyż pozbawiło by ochrony pracownika, jaka zawarta jest w treści cytowanego przepisu kodeksu pracy (podobnie wyrok SN z 09.02.1999, I PKN 562/98, OSNP 2000/6/223).

Zatem ustalenie, czy mamy do czynienia z wolą jednej ze stron zawarcia konkretnego rodzaju umowy powinno uwzględniać rzeczywisty, pierwotny zamiar stron, a nie ten interpretowany z nazwy umowy zawartej dla pozorów tzn. gdy rzeczywisty sposób świadczenia pracy nie odpowiada nazwie umowy. Decyzję o zawarciu danej treści umowy osoba podejmuje bowiem zwykle w takich okolicznościach jedynie w celu pozyskania pracy, jako źródła dochodu mimo, że chce zawarcia innego rodzaju umowy i często ma świadomość, że świadczyć będzie w rzeczywistości umowę innego rodzaju.

Według Sądu I instancji, zaprezentowany sposób ustalenia charakteru prawnego istniejącej umowy, jako umowy o pracę, dotyczy może zwłaszcza sytuacji, w których trudno wykazać działania stron zgodne z treścią zawieranych umów cywilnoprawnych, w ramach których obowiązek świadczenia pracy wykazuje śladowe nasilenie wyznaczników prawnych charakterystycznych dla umów cywilnoprawnych.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Rejonowy wskazał, że charakter wykonywanej przez powodów pracy na rzecz pozwanego posiadał wszelkie cechy stosunku pracy. Świadczyli oni bowiem pracę podporządkowaną co do miejsca i czasu. Mieli obowiązek stawić się do pracy codziennie. Ewentualne nieobecności, czy wcześniejsze wyjście lub przyjscie do pracy musieli zgłaszać majstrowi. Mieli ponadto obowiązek stawić się do pracy na konkretną godzinę, otrzymywali określony zakres szczegółowych prac do wykonania w konkretnym dniu, tak jak pozostali pracownicy. Byli także osobiście podporządkowani majstrowi, który wydawał im polecenia co do czynności wykonywanych w pracy i organizował pracę, po wcześniejszym uzgodnieniu tego z pozwanym lub działającym w jego imieniu pracownikiem A. C.. Świadczyli pracę odpłatnie otrzymując wynagrodzenie według stawki godzinowej.

Sąd Rejonowy ustalił zatem, że powód K. S. (1) w okresie od 2 lipca 2012r. do 10 września 2010r. był zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy o pracę na czas określony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pomocnika murarza. Nadto Sąd ustalił, że powód G. O. w okresie od 1 lipca 2012r do 12 września 2010r. był zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy o pracę na czas określony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pracownika ogólnobudowlanego. Zgodnie z art. 22 §1 kp przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Powyższy przepis koresponduje z art. 80 kp, zgodnie z którym wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną (...). Z powyższego uregulowania wynika, że umowa o pracę jest umową wzajemną. W niniejszej sprawie bezspornym jest, że powodowie będąc zatrudnionym u pozwanego na podstawie umów o pracę na czas określony, świadczyli pracę na jego rzecz m.in. w miesiącach sierpniu i części września 2012r. i za pracę w tych miesiącach nie otrzymali wynagrodzenia. Wobec czego ich żądania zasądzenia wynagrodzenia za sporny okres było w ocenie Sądu I instancji uzasadnione. Konsekwencją takiego ustalenia jest konieczność wykazania ilości przepracowanych godzin, za które należy się wynagrodzenia. Na wstępie Sąd Rejonowy zauważył, iż z uwagi na wzajemne – sprzeczne twierdzenia i stanowiska stron, w niniejszej sprawie najważniejszymi dowodami były zeznania powodów, świadków i dostępna dokumentacja sporządzona przez pracowników - wykaz przepracowanych godzin (wobec braku analogicznej dokumentacji sporządzonej przez pracodawcę np. list obecności). Pozwany prowadząc firmę budowlaną i będąc pracodawcą, był zobligowany do prowadzenia rzetelnej i czytelnej (także dla pracowników) dokumentacji

dotyczącej prowadzonej firmy. Zgodnie z art. 94 pkt. 9a kp pracodawca jest obowiązany prowadzić dokumentację w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akta osobowe pracowników. Dodatkowo obowiązek ten precyzuje rozporządzenie Ministra Pracy, Płacy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996r. w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika (Dz.U. Nr 62 poz.286 ze zm.). Pracodawca m.in. zobligowany jest do prowadzenia ewidencji czasu prac, listy wynagrodzeń, wszelkiej dokumentacji rozliczeniowej z pracownikami itp. Ustanowienie tego obowiązku pracodawcy jest szczególnie istotne ze względu na postępowanie dowodowe w sprawach o roszczenia pracownika ze stosunku prawa pracy. W sytuacjach wątpliwych, czy spornych z pracownikiem pracodawca może wykazać się ww. dokumentacją, która w takim sporze ma pierwszorzędne znaczenie. Sąd oceniając zasadność żądań pracownika przede wszystkim opiera się na dokumentacji prowadzonej w firmie i dzięki temu ma możliwość weryfikacji jego twierdzeń i żądań. Sąd I instancji stwierdził, iż w przedmiotowej sprawie pracodawca nie prowadził w ogóle jakiegokolwiek dokumentacji, wobec czego Sąd ustalił ilość przepracowanych godzin na podstawie zeznań powodów oraz przedłożonych przez nich wykazów godzin oraz wskazanej stawki godzinowej.

Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda K. S. (1) tytułem wynagrodzenia za miesiąc sierpień 2012r. kwotę 2.200 zł netto i 560 zł netto za pracę w miesiącu wrześniu 2012r. z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 września 2012r. Odnośnie powoda G. O., Sąd I instancji zasądził od pozwanego na jego rzecz tytułem wynagrodzenia za miesiąc sierpień 2012r. kwotę 1908 zł netto z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2012r. i kwotę 660 zł netto za pracę w miesiącu wrześniu 2012r. z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13 września 2012r. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy powództwa oddalił - w stosunku do K. S. (1) w zakresie żądania części odsetek od zasądzonych kwot wynagrodzenia (powód żądał odsetek od 1 sierpnia 2012r.), a w stosunku do G. O. - odnośnie wynagrodzenia za miesiąc wrzesień 2012r., gdyż powód żądał kwoty 864 zł, a faktyczna ilość godzin z wykazu pomnożona przez stawkę godzinową 12 zł netto/godzinę dała kwotę 660 zł.

W dalszej kolejności Sąd I instancji uzasadnił orzeczenie o kosztach postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana

Zaskarżając wyrok w zarzuciła mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 22 § 1 i (1) k.p., poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy o pracę na czas określony;

- art. 481 k.c., poprzez błędne określenie daty wymagalności odsetek ustawowych od wynagrodzenia za wrzesień 2012r.

2.:

- błąd w ustaleniach faktycznych i sprzeczność z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że między stronami został nawiązany stosunek pracy, gdy tymczasem stosunek zobowiązaniowy istniejący między stronami miał charakter umowy cywilno prawnej,

- błąd w ustaleniach faktycznych i sprzeczność z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że umowa o pracę została nawiązana na czas określony,

- błąd w ustaleniach faktycznych i sprzeczność z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że pozwany obiecał zatrudnić powodów na podstawie umowy o pracę,

- błąd w ustaleniach faktycznych i sprzeczność z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że powodowie trafili do pozwanego na podstawie ogłoszenia w Internecie w sprawie umowy o pracę,

- błąd w ustaleniach faktycznych i sprzeczność z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że powodowie mieli otrzymywać wynagrodzenie w oparciu o stawki godzinowe,

- błąd w ustaleniach faktycznych i sprzeczność z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że powodowie mieli wykonywać pracę w oparciu o zasadę podporządkowania,

3. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów:

a. w sposób nie wszechstronny (jednostronny), bowiem z pominięciem zeznań świadka A. C. i pozwanego T. K.;

- pozwanego T. K. i świadka A. C. w zakresie w jakim zeznali oni, że strony nie zawarły umowy o pracę o dopiero po ewentualnym sprawdzeniu powodów, co do jakości wykonywanych robót miała ewentualnie zostać zawarta umowa o pracę. Potwierdzają to również zeznania świadków W. i K..

- pozwanego T. K. i świadka A. C. w zakresie w jakim zeznali oni, że strony ustaliły sposób wynagradzania w oparciu o wykonane roboty, a nie stawkę godzinową,

- pozwanego T. K. i świadka A. C. w zakresie w jakim zeznali oni, że powodom były przedstawiane kosztorysy budowlane i harmonogram robót, na podstawie których miały być ustalane kwoty wynagrodzenia w oparciu o poziom zaangażowania robót,

W sposób jednostronny i bezkrytyczny przyjmując zeznania powodów o świadków K., W., S., którzy mają interes faktyczny w ustaleniu istnienia stosunku pracy albowiem wnieśli stosowne pozwy do Sądu Pracy w T. – sygn. akt IV P 598/12, IV P 599/12, IV P 597/12. Tymczasem Sąd odmówił pełnej wiarygodności świadkowi A. C., który nie ma ani faktycznego ani prawnego interesu w sposobie rozstrzygnięcia sprawy. Z zeznań świadka C. wynika bowiem, że nie pozostaje już w żadnej relacji z pozwanym i nie wykonuje dla niego żadnej pracy. Z wykonywania usług u pozwanego zrezygnował sam. Zatem pozostaje wątpliwym i nielogicznym przyczyna odmówienia wiarygodności świadkowi A. C..

4. nie wyjaśnienie wszelkich istotnych dla sprawy okoliczności, w szczególności zasady wynagradzania powodów poprzez przyjęcie wersji przedłożonej przez powodów, tj. stawki godzinowej i odrzucenie wersji prezentowanej przez pozwanego wyłącznie na tej podstawie, że „wydawał się niezrozumiałą i trudną do wykonania”. W sytuacji niedostatecznego wyjaśnienia sprawy należało przeprowadzić dodatkowe postępowanie dowodowe w tym zakresie, zwłaszcza że pozwany podczas przesłuchania gotów był zaprezentować stosowną zasadę rozliczenia wynagrodzenia.

W oparciu o tak postawione zarzuty apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie roszczeń w całości;

ewentualnie o:

- o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;

- zasądzenie kosztów postępowania na rzecz pozwanego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje.

W odpowiedziach na apelację powodowie ustosunkowali się do treści zarzutów zawartych w apelacji i wnieśli o oddalenie apelacji. Powód G. O. dodatkowo wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego z tytułu postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie tylko częściowo.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że dokonując analizy i oceny materiału dowodowego w sprawie, do czego sąd II instancji jest nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany, Sąd Okręgowy stwierdził, iż Sąd I instancji prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, co znajduje potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym oraz dokonał prawidłowej ich oceny.

Nie znajduje potwierdzenia zarzut apelującej jakoby Sąd I instancji dokonał błędnych ustaleń faktycznych i źle ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowody. Zarzuty te sprowadzają się w zasadzie do naruszenia normy zawierającej zasadę swobodnej oceny dowodów.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z podstawowych reguł procesu cywilnego. Odnosi się ona zarówno do wyboru określonych środków dowodowych jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Ramy swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie rozważenia zebranego materiału. Dając lub omawiając wiary zeznaniom dowodowym kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem (por. wyrok SN z dn. 10 czerwca 1999r. II UKN 685/98 OSNP 2000/17/655, wyrok SN z dn. 29 września 2000r. V CKN 94/00, LEX 52589, wyrok SN z dn.

14 grudnia 2001r. V CKN 561/00, LEX 52713).

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, samo przytoczenie w skardze apelacyjnej odmiennej własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych oraz ich oceny i znaczenia jako przesłanek rozstrzygnięcia sprawy i nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok SN z dn. 3 września 1969 r., PR 228/69, nie publikowany, wyrok SN z dn. 7 stycznia 2005r., IV CK 387/04, LEX nr 177263, wyrok SN z dn. 15 kwietnia 2004r., IV CK 274/03, LEX nr 164852).

Podkreślić należy, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego w sprawie, wyciągając przy tym właściwe wnioski i nie przekraczając ram swobodnej oceny dowodów. Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, które dowody uznał za podstawę swoich ustaleń faktycznych, obszernie i logicznie uzasadniając przyjęte przez siebie stanowisko. Z kolei apelacja pozwanego jest jedynie polemiką ze stanowiskiem Sądu Rejonowego i nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym sprawy.

Wobec powyższego Sąd II instancji w całości podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne.

W szczególności należy zgodzić się z ustaleniem przez Sąd I instancji, iż powód K. S. (1) w okresie od 2 lipca 2012 r. do 10 września 2012 r. był zatrudniony u pozwanego T. K. (K.) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PROJEKTOM T. K. z siedzibą w M., na podstawie umowy o pracę na czas określony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pomocnika murarza. Natomiast powód G. O. w okresie od 1 lipca 2012 r. do 12 września 2012 r. był zatrudniony u pozwanego T. K. (K.) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PROJEKTOM T. K. z siedzibą w M. na podstawie umowy o pracę na czas określony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pracownika ogólnobudowlanego.

Na wstępie rozważań należy stwierdzić, iż zgodnie z treścią przepisu art. 189 k.p.c. można żądać ustalenia przez sąd istnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma się w tym interes prawny.

Przesłankami powództwa o ustalenie jest interes prawny powoda w ustaleniu istnienia stosunku prawnego lub prawa. Nadto przedmiotem ustalenia mogą być tylko prawa i stosunki prawne, nie można zaś żądać ustalenia stanu faktycznego lub faktów.

Decydujące znaczenia dla dopuszczalności tego powództwa ma interes prawny, który nie występuje, gdy w danej sytuacji faktycznej możliwe jest wniesienie powództwa o świadczenie. Istotą powództwa o ustalenie jest bowiem zapobieżenie zagrożeniu prawom powoda, jak też zniesienie stanu niepewności towarzyszącej tym prawom lub stosunkowi prawnemu, taki zaś zakres ochrony celowy jest wówczas, gdy powód nie może jeszcze poszukiwać swych praw w drodze powództwa o świadczenie. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że pracownik występujący o ustalenie istnienia stosunku pracy ma zawsze interes prawny w podanym wyżej znaczeniu.

Zgodnie z zasadą prawa pracy zawartą w art. 11 k.p. nawiązanie stosunku pracy oraz ustalenie warunków pracy i płacy, bez względu na podstawę prawną tego stosunku, wymaga zgodnego oświadczenia woli pracodawcy i pracownika.

Należy pamiętać, że wola stron może być wyrażona w dowolny sposób, a do zawarcia stosunku prawnego może dojść również w drodze czynności konkludentnych obydwu stron.

Zgodnie z art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Po myśli § 1¹ tego przepisu zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy.

Natomiast zgodnie z treścią § 1² nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, określonych w § 1.

Praca może być świadczona również na podstawie umów cywilnoprawnych. Zasada swobody umów, obowiązująca w prawie pracy zgodnie z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 300 k.p. pozwala stronom swobodnie kształtować stosunek prawny, w obrębie którego ma być wykonywana praca.

Generalnie zatem o rodzaju zawartej umowy rozstrzyga przede wszystkim zgodna wola stron, gdyż art. 22 § 1¹ k.p. nie stwarza prawnego domniemania zawarcia umowy o pracę. „W razie ustalenia, iż zawarta przez strony umowa wykazuje cechy wspólne dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego z jednakowym ich nasileniem, rozstrzygająca o jej typie powinna być in concreto wola stron. Art. 22 § 1¹ k.p. nie stwarza prawnego domniemania zawarcia umowy o pracę. Nie wyłącza też ustalenia rodzaju zawartej umowy poprzez wykładnię oświadczeń woli wedle kryteriów podanych w art. 65 k.c.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010r., II PK 354/09, LEX nr 59800, por także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998r., II UKN 229/98, OSNP 1999/19/627).

Nie można jednak zapominać, że przepisy prawa pracy mają charakter szczególny a wiele z nich ma gwarancyjny i ochronny charakter dla pracownika. Natomiast z uwagi na treść art. 300 k.p. przepisy kodeksu cywilnego stosuje się odpowiednio, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy.

Taki gwarancyjny charakter mają § 1¹ i 1² art. 22 k.p., których wprowadzenie miało na celu zapobieganie obchodzeniu przepisów prawa pracy i zawieraniu umów cywilnoprawnych w sytuacji, kiedy stosunek łączący strony nosił wszystkie cechy stosunku pracy. Zawieranie umów cywilnoprawnych było bowiem często niekorzystne dla pracownika, gdyż pozbawiało go szeregu praw jakie wynikałyby z przepisów prawa pracy.

Cytowany wyżej art. 22 k.p. wymienia podstawowe i charakterystyczne cechy stosunku pracy, do których należą: podporządkowanie pracownika pracodawcy, wymóg osobistego świadczenia pracy i działanie na ryzyko pracodawcy.

W ocenie Sądu Okręgowego łączący strony stosunek prawny, a przede wszystkim sposób wykonywania umów przez powodów na rzecz strony pozwanej świadczy o tym, że zawierają one wszystkie przeważające elementy umowy o pracę.

Przedmiotowe umowy odpowiadają definicji zawartej w art. 22 par.1 k.p.

K. S. (1) i G. O. zostali poprzez czynności konkludentne faktycznie dopuszczeni do wykonywania pracy spełniającej podstawowe cechy stosunku pracy, a zatem de facto doszło do nawiązania stosunku pracy.

Wykonywanie pracy na takich warunkach nie mogło być, w ocenie Sądu, zakwalifikowane jako wykonywanie umów o dzieło, jak twierdziła strona pozwana.

W rozpoznawanej sprawie nie było zgodnej woli stron co do zawarcia umowy o dzieło.

Jeżeli nie ma zgodnej woli stron co do charakteru zawartej umowy o pracę i dany stosunek prawny wykazuje różne cechy, charakterystyczne zarówno dla wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, jak i umów cywilnoprawnych, dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1998r., sygn. akt I PKN 334/98, OSNP 1999/20/646).

Nadto należy wskazać, że strony nie spisały zarówno umów o pracę jak i umów cywilnoprawnych, w tym przypadku umów o dzieło, przy czym należy podkreślić, że odpłatność z tytułu umowy o dzieło następuje na podstawie rachunków wystawionych przez pozwanego, czego pozwany nie uczynił, co przesądza o tym, że przedmiotowe umowy nie mogły być umowami o dzieło.

W ocenie Sądu Okręgowego słusznie uznał Sąd Rejonowy, że strony łączył stosunek pracy.

Odnośnie zarzutu apelującego odnośnie sposobu wypłaty wynagrodzenia należy wskazać, że zarówno powódzie jak i świadkowie, zgodnie twierdzą, że wynagrodzenie za pracę miało być płatne według stawki godzinowej. Należy podkreślić, że sam pozwany za miesiąc lipiec wypłacił powodowi wynagrodzenia za pracę właśnie w tej formie. Zatem zasadnym jest przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że wypłata wynagrodzenia za pracę powinna nastąpić według stawek godzinowych.

Przechodząc do oceny prawidłowości zasądzenia odsetek od niewypłaconego wynagrodzenia za pracę należy wskazać na treść przepisów art. 85 k.p. w związku z art. 481 k.c., które to przepisy regulują kwestię wymagalności roszczeń wynagrodzenia za pracę.

Zdaniem Sądu II instancji Sąd I Instancji wykazał niekonsekwencję w sprawie odsetek od niewypłaconego wynagrodzenia za pracę albowiem za miesiąc sierpień 2012r. zasądził od 11 września 2012r. do dnia zapłaty, a za miesiąc wrzesień 2012r. także od września 2012r., co jest niezgodnie z ww. przepisami.

Mając na uwadze powyższe rozważania, należało uznać apelację pozwanego tylko częściowo za uzasadnioną.

W konsekwencji Sąd Okręgowy – na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w części w ten sposób, iż:

a) w punkcie 3 tiret 2 zasądził ustawowe odsetki od kwoty 560 zł (pięćset sześćdziesiąt złotych) od 11 października 2012r. do dnia zapłaty;

b) w punkcie 4 tiret 2 zasądził ustawowe odsetki od kwoty 660 zł (sześćset sześćdziesiąt złotych) od 11 października 2012r. do dnia zapłaty, o czym orzekł w pkt. 1. wyroku.

W pozostałej części Sąd oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzekł w pkt.2 orzeczenia.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym orzeczono w punkcie 3 wyroku na zasadzie art. 98 k.p.c. oraz na podstawie § 12 ust 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie

opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

SSR (del.) Joanna Smycz (spr.) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek SSO Janina Kościelniak